Krzysztof Zalewski, Lustra

rozciąga si eten mrok
niczym jogin
jest tak ciemno ze sie boje spać
a moze mamy coś na sumieniach
no na pewno coś wynajdziesz nam

słowa strzępy ich
zajadle we meni plujesz
kryje sie przed twoim bla bla bla
rządowy narkotyk
robot mówia ..
zaboli gdybym sam pomyśleć chciał

posiadasz plan
posiadasz wizje
i uśmiech co mroży mi krew
wierzysz ze posiadasz od boga misje
wiara to ciekawa rzecz

w głębi duszy wiesz
nie da się uciec przed sobą
w końcu cie dopadnie i tak
w końcu cie dopadnie i tak
w głębi duszy wiesz
ach jakże dzieżko być tobą
w końcu cie dopadnie i tak
wyskoczy ci z lustra

słowa, salwy ich
jak z karabinu kule
kryje si egdy plujesz jad
nie lubiłem cię
nigdy wcale
mi to wcale nie mija

wierzysz ze dbasz
o nas jak ojciec
wiara to ciekawa rzecz
historia cie oceni dobrze
pokaże środkowy palec

w głębi duszy wiesz
nie da się uciec przed sobą
w końcu cie dopadnie i tak
w końcu cie dopadnie i tak
w głębi duszy wiesz
ach jakże dzieżko być tobą
w końcu cie dopadnie i tak /3x
wyskoczy ci z lustra